

Sygn. akt IACa 911/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 grudnia 2014r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący:	SSA Elżbieta Fijałkowska (spr.)
Sędziowie:	SA Karol Ratajczak SA Jacek Nowicki
Protokolant:	st. sekr. sądowy Agnieszka Paulus

na rozprawie, po rozpoznaniu w dniu 11 grudnia 2014r.

sprawy z powództwa **Przedsiębiorstwa (...) S.A. w P.**

przeciwko (...) **S.A w W.**

o zapłatę

na skutek apelacji powoda i pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 26 maja 2014r. sygn. akt IX GC 1109/12

1. Zmienia zaskarżony wyrok w ten sposób, że:

a) w punkcie 1. zasądzoną kwotę obniża do kwoty 69.924,30 zł.(sześćdziesiąt dziewięć tysięcy dziewięćset dwadzieścia cztery złote trzydzieści groszy) z ustawowymi odsetkami od kwoty 34.668,87 zł. od dnia 28 lutego 2012 r.; od kwoty 29.583,90 zł. od dnia 27 czerwca 2012 r.; od kwoty 5.672 zł. od dnia 16 sierpnia 2012 r.; a w pozostałej części powództwo oddala;

b) w punkcie 2. kosztami postępowania obciąża powoda w 40%, a pozwanego w 60% i z tego tytułu zasądza od pozwanego na rzecz powoda 5.435 zł.

2. w pozostałej części apelację oddala.

3. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 1.682 zł. tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Karol Ratajczak Elżbieta Fijałkowska Jacek Nowicki

Sygn. akt IACa 911/14

UZASADNIENIE

Powód - Przedsiębiorstwo (...) S.A. z siedzibą w P. wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego - (...) S.A. z siedzibą w W. kwoty 112.466,54 zł. wraz z ustawowymi odsetkami od kwoty 55.962,23 zł od 28.02.2012 r. do dnia zapłaty oraz od kwoty 56.504,31 zł od 27.06.2012 r. do dnia zapłaty, a także o zasądzenie kwoty 5.671,53 zł wraz z odsetkami ustawowymi od 16.08.2012 r. do dnia zapłaty, oraz o zasądzenie kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego w wysokości 3.600 zł.

Nakazem zapłaty z 31.10.2012 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu orzekł w całości zgodnie z żądaniem pozwu. Pozwany wniósł sprzeciw, w którym domagał się oddalenia powództwa w całości i zasądzenia od powoda na jego rzecz kosztów procesu.

Wyrokiem z dnia 26 maja 2014 r. Sąd Okręgowy w Poznaniu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę: 83.445,16 zł z ustawowymi odsetkami od kwoty: 45.024,51 zł od dnia 28.02.2012 r., od kwoty: 38.420,65 zł od dnia 27.06.2012 r. (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 2), kosztami postępowania obciążył powoda w 30%, a pozwanego w 70% i z tego tytułu zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 6.943,20 zł.

Podstawą rozstrzygnięcia były następujące ustalenia i wnioski.

W dniu 10 października 2008 r. w wyniku przeprowadzonego postępowania o udzielenie zamówienia publicznego zgodnie z ustawą z 29.01.2004 r. Prawo zamówień publicznych(...)S.A., jako zamawiający, zawarła z Przedsiębiorstwem (...) S.A., jako wykonawcą umowę najmu (...) pojazdów ciężarowych typu furgon, określonych w załączniku nr 1 do umowy. Powód zobowiązał się do wynajmu pojazdów i ponoszenia kosztów w zakresie: podstawienia pojazdów uzgodnionej marki i typu wraz z wyposażeniem, pełnego zakresu ubezpieczeń AC, OC bez udziału własnego i (...), zabezpieczenia pełnego postępowania przy likwidacji szkód, obsługi technicznej pojazdów poprzez organizację napraw, przeglądów gwarancyjnych i pogwarancyjnych wraz z ich kosztami, całodobowej opieki assistance i holowanie pojazdu. Pojazdy spełniały wymagania określone w opisie przedmiotu zamówienia, stanowiącym Załącznik nr 4 do Umowy oraz warunki techniczne i użytkowe określone w § 6 i § 7 Umowy. Natomiast pozwany zobowiązał się zapłacić powodowi czynsz naliczany za każdy pojazd w postaci ryczałtu miesięcznego zgodnie z cenami określonymi w formularzach rzeczowo - cenowych stanowiących załącznik nr 6.1, 6.2, 6.3, 6.4 do Umowy. Umowa została zawarta na 36 miesięcy.

Pozwany zobowiązał się do zwrócenia samochodów po zakończeniu najmu w stanie niepogorszonym, jednakże zgodnie z postanowieniami umowy nie ponosił odpowiedzialności za zużycie samochodu będące następstwem prawidłowego jego użytkowania. Pozwany zobowiązał się do eksploatacji pojazdów wyłącznie na cele związane z realizacją umowy z zachowaniem bezpieczeństwa i ekonomicznych warunków jazdy, utrzymywania pojazdów w dobrym stanie technicznym, oraz dbania o ich estetyczny wygląd, a także prawidłowego zabezpieczenia pojazdów przed zniszczeniem. Zgodnie z § 14 umowy zamawiający ponosił odpowiedzialność wobec wykonawcy za szkody powstałe w wyniku niewłaściwej eksploatacji pojazdów oraz za wszelkie ewentualne szkody powstałe w pojazdach z winy umyślnej pozwanego, jego pracowników lub osób trzecich, którym udostępnił pojazdy bez zgody powoda. Po zakończeniu najmu obowiązany był zwrócić powodowi pojazdy w stanie niepogorszonym, jednakże nie ponosił odpowiedzialności za zużycie pojazdów będące następstwem prawidłowego ich użytkowania w okresie umowy.

Pozwany był zobowiązany do dokonania zapłaty w terminie 21 dni liczonych od dnia otrzymania faktury VAT od powoda. Powód zobowiązany był nadto do ponoszenia kosztów pełnego zakresu ubezpieczeń AC i OC oraz zabezpieczenia pełnego postępowania przy likwidacji szkód (§ 3 podpunkty b i c Umowy).

Zgodnie z umową powód wydał pozwanemu pojazdy w terminie uzgodnionym. Pojazdy te były samochodami nowymi, w stanie technicznym bardzo dobrym, bez żadnych uszkodzeń czy zniszczeń. Przez okres 36 miesięcy pozwany korzystał z pojazdów powoda. Po upływie terminu wskazanego w § 4 ust. 1 umowy, pozwany przystąpił do przekazania powodowi otrzymanych od niego pojazdów.

W trakcie wykonywania umowy, po dostarczeniu pojazdów, powód przekazał pozwanemu ogólne warunki ubezpieczenia wraz z potwierdzeniem zawarcia polis ubezpieczeniowych. Praktyka stron była taka, że powód otrzymywał zgłoszenie szkody faksem, mailem bądź telefonicznie, a następnie przekazywał informację zwrotną o wymaganych dokumentach. Uszkodzenia, które powód uznał za ponadnormatywne, a którymi obciążał pozwanego, nie były zgłaszane w toku realizacji umowy, zgodnie z OWU, jako uszkodzenia komunikacyjne. Za takie zgłoszenia powód nie uznał przekazania mu przez pozwanego na kilka dni przed zdaniem pojazdów spisu zbiorczego różnych uszkodzeń. Brak było bowiem niezbędnych dokumentów do dochodzenia odszkodowania od zakładu ubezpieczeń.

Przy zdawaniu pojazdów było widać rażące zaniedbania, tj. znacznie zniszczoną przestrzeń bagażową, co wynikało z przewożenia ładunków bez ich odpowiedniego zabezpieczenia, przez co obijały się o ściany i tapicerkę tylnych drzwi, uszkodzone też były wewnętrzne nadkola. Wnętrza były zabrudzone, poplamione, stopnie odarte z lakieru, uszczelki pozrywane, uszkodzone lusterka.

Strony w trakcie przekazywania pojazdów dokonywały oględzin samochodów, w tym ich stanu technicznego, wpisując stosowne informacje w protokole zdawczo - odbiorczym. Protokoły zostały zaakceptowane przez przedstawicieli obu stron. Przy odbiorze pojazdów powód wspierał się przedstawicielami firmy (...), która specjalizuje się w ocenie stopnia zużycia pojazdów. Powód wykonał także dokumentację zdjęciową robioną podczas odbioru pojazdów. Rzeczoznawcy firmy (...) wycenili na podstawie katalogu (...) Związku (...) opracowanych uszkodzeń łączny koszt naprawy wszystkich pojazdów na kwotę 112.446,54 zł. Powód poniósł także wydatki w związku ze sporządzeniem opinii technicznych i kosztorysów w łącznej kwocie 5.671,53 zł brutto.

Pozwana nie była formalnie zawiadamiana, że podczas przekazywania pojazdów obecny będzie rzeczoznawca; niemniej pracownicy pozwanego przybijali pieczęć na protokole zdawczo-odbiorczym. Osoby te potwierdzały własnym podpisem istniejący stan zdawanych samochodów. Poza tym powód taką praktykę stosuje również przy innych umowach z pozwanym w innych regionach. Pozwana nie zgłaszała zastrzeżeń co do udziału rzeczoznawców. Powód nie mógł zgłosić zawiadomienia o szkodzie na podstawie przekazanej mu przez pozwanego listy zbiorczej i otrzymać odszkodowania, ponieważ nie były doprecyzowane okoliczności powstania poszczególnych szkód. Powód nie był w posiadaniu również dokumentów sprawy, ani jego oświadczenia. W związku z tym część tych uszkodzeń została ujęta przez powoda jako szkoda dochodzona w tym procesie.

W związku z ponadnormatywnym zużyciem pojazdów powód 26.01.2012 r. przesłał pozwanemu fakturę obciążeniową z 30 stycznia 2012 r. na kwotę 62.614,07 zł. z terminem zapłaty na 20.02.2012 r. Natomiast 29.05.2012 r. przesłał pozwanemu fakturę obciążeniową z dnia 31 maja 2012 r. na kwotę 56.504,31 zł. brutto. Powód przesłał także fakturę korygującą na kwotę 6.651,84 zł. wskazując na omyłkowe zawyżenie wartości napraw w przypadku dwu pojazdów. Pozwany przesyłkę odebrał 5.06.2012 r. Pozwany odmówił zaspokojenia roszczeń powoda stwierdzając, że eksploatacja samochodów przebiegała prawidłowo.

Powołany w sprawie biegły przeanalizował zakres uszkodzeń pojazdów oraz wyliczył koszt przeprowadzenia niezbędnych napraw w oparciu o program (...)E.. W opisie stanu technicznego wyspecyfikowano pozycje, które zdaniem biegłego były wynikiem normalnej eksploatacji i nie obciążają użytkownika (pozwanego), pozostałe uszkodzenia opisane protokołami zostały uwzględnione i wyliczone. W opisach stanu technicznego pojazdów wyspecyfikowano uszkodzenia mechaniczne elementów nadwozia. Stwierdzono na nich ślady zarysowań, otarć, uderzeń, braki elementów; są to ewidentne uszkodzenia (mechaniczne), które nie wynikają z prawidłowej eksploatacji. Mogą powstać z winy kierującego lub innych powodów, ale obciążają użytkownika jeżeli powodu tego uszkodzenia lub sprawy nie ustalił. Biegły wyspecyfikował również uszkodzenia, które z uwagi na przebieg i warunki eksploatacji pojazdów winny być zakwalifikowane jako zużycie eksploatacyjne: wytarcia progów, pęknięcia i ubytki uszczelki, czy też odpryski lakieru spowodowane uderzeniami żwiru, kamyków. Wyliczona kwota kosztów naprawy wynikających z protokołów przekazania i kosztów kalkulacji (...) to 112.466,54 zł. Wyliczona korekta kosztów naprawy wynikających z eksploatacji pojazdów wg opinii wynosi 29.021,38 zł. Koszty napraw, które powinien pokryć użytkownik pojazdów (pozwany) to 83.445,16 zł.

W ocenie Sądu Okręgowego w świetle dokonanych ustaleń faktycznych żądanie powoda w części zasługiwało na uwzględnienie. Powód swoje roszczenie wywodził z faktu zawarcia z pozwanym w dniu 10.10.2008 r. umowy najmu pojazdów. Jako podstawę żądania wskazał art. 471 k.c. w zw. z §14 ust. 1 i § 25 ust. 3 umowy.

Postępowanie dowodowe wykazało, że pozwany częściowo wykonał umowę nienależycie – tj. po zakończeniu najmu, część samochodów zwrócił powodowi w stanie pogorszonym w stopniu większym niż po normalnej eksploatacji (art. 675 § 1 k.c.). Zatem powód poniósł szkodę. Natomiast między nienależytym wykonaniem umowy przez pozwanego, a szkodą powoda zachodzi adekwatny związek przyczynowy. Gdyby bowiem pozwany przedstawił powodowi dokumenty wymagane przez ubezpieczyciela, to powód miałby możliwość dokonania zgłoszeń komunikacyjnych do ubezpieczyciela. Pozwany także był zobowiązany umownie i ustawowo do niedopuszczania do ponadnormatywnego zużycia pojazdów. Pozwany nie uczynił zadość swoim obowiązkom, a powód poniósł w związku z tym szkodę.

Powód dochodził od pozwanego zapłaty za wyrządzoną szkodę z tytułu nienależytego wykonywania umowy wyliczoną przez powołanego przez niego rzeczoznawcę - (...) tj. 112.466,54 zł. Wyliczona zaś przez biegłego powołanego przez Sąd korekta kosztów naprawy wynikających z eksploatacji pojazdów wyniosła 29.021,38 zł. Wobec tego koszty napraw, które powinien pokryć pozwany to 83.445,16 zł. Kwota ta, wobec wyboru przez powoda jako formy naprawienia szkody – zapłaty odpowiedniej sumy pieniężnej, stanowi wartość szkody w majątku powoda (art. 363 k.c.).

Mając na uwadze powyższe Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 83.445,16 zł. Rozstrzygnięcie o odsetkach Sąd oparł na podstawie art. 481 § 1 k.c.

Żądanie zapłaty – jako część roszczenia odszkodowawczego powoda – kosztów wyceny rzeczoznawczej okazało się w ocenie Sądu niezasadne. Dla zabezpieczenia informacji dotyczących stwierdzonych uszkodzeń wystarczające były protokoły zdawczo – odbiorcze oraz dokumentacja fotograficzna. W opinii Sądu nie można obciążać pozwanego obowiązkiem zapłaty wynagrodzenia rzeczoznawcy, w sytuacji, gdy strona ta nie miała wpływu na powołanie tego rzeczoznawcy oraz na zakres zleconych mu prac. Wobec tego w tym zakresie Sąd oddalił powództwo. O kosztach procesu Sąd orzekł zgodnie z art. 98 k.p.c. i art. 100 k.p.c.

Apelację od wyroku wniósł powód, zaskarżył go w części oddalającej powództwo, co do kwoty 5.671,53 zł wraz z ustawowymi odsetkami od dnia 16 sierpnia 2014 r. do dnia zapłaty (pkt 2).

Powód zarzucał orzeczeniu naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 361 § 1 k.c. przez błędną wykładnię i w konsekwencji błędne uznanie, że szkoda jakiej doznał powód w wyniku nienależytego wykonania przez pozwanego umowy polegającego na zwrocie ponadnormatywnie zużytych pojazdów, nie obejmowała poniesienia kosztów „własnych” przez powoda w postaci zapłaty wynagrodzenia rzeczoznawcy za sporządzenie opinii technicznych zwróconych powodowi pojazdów oraz, że koszt opinii rzeczoznawcy wykonanej na zlecenie powoda w postępowaniu przedsądowym nie pozostaje w normatywnym związku przyczynowym ze szkodą spowodowaną ponadnormatywnym zużyciem pojazdów przez pozwanego. Wskazując na powyższe zarzuty powód wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez uwzględnienie powództwa i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda 5.671,53 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od dnia 16 sierpnia 2012 r. do dnia zapłaty, zmianę wyroku w pkt 3 poprzez stosunkowe rozdzielenie kosztów postępowania przed Sądem I instancji przy uwzględnieniu żądania wskazanego powyżej oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda zwrotu kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu przed Sądem II instancji według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Apelację od wyroku złożył również pozwany, zaskarżył go w części tj. co do pkt. 1 i 3. Pozwany zarzucał rozstrzygnięciu:

- naruszenie przepisów postępowania tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia i dokonanie oceny materiału dowodowego z pominięciem istotnej części tj. wyjaśnień pozwanego,

- naruszenie przepisów postępowania tj. art. 224 § 1 k.p.c. w zw. z art. 217 § 2 k.p.c. poprzez oddalenie wniosków dowodowych pozwanego z zeznań świadków: M. Z., W. K., P. P. (1) i W. M.,
- naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 471 k.c. polegające na błędnej wykładni, a w konsekwencji niewłaściwym zastosowaniu w sprawie tego przepisu poprzez przypisanie pozwanemu odpowiedzialności kontraktowej,
- naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 361 k.c. polegające na błędnej wykładni, a w konsekwencji niewłaściwym zastosowaniu w sprawie tego przepisu poprzez uznanie odpowiedzialności pozwanego z tytułu odszkodowania,
- naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 362 k.c. polegające na niezastosowaniu tego przepisu i nieuwzględnienie faktu przyczynienia się pozwanego do powstania ewentualnej szkody,
- naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 471 k.c., art. 361 k.c. w zw. z art. 5 i art. 8 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług polegające na zaliczeniu do wysokości szkody i w konsekwencji wysokości odszykowania wartości podatku VAT w kwocie 21.030,33 zł.

Wskazując na powyższe zarzuty pozwany wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów postępowania za obie instancje, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. Na podstawie art. 380 k.p.c. pozwany wniósł o rozpoznanie postanowienia Sądu Okręgowego w przedmiocie oddalenia wniosków dowodowych o przesłuchanie świadków: M. Z., W. K., P. P. (1) i W. M. oraz o przeprowadzenie dowodu z opinii kolejnego biegłego. Ewentualnie pozwany wniósł o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego, wobec nierozpoznania istoty sprawy.

Powód wniósł o oddalenie apelacji pozwanego oraz o zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego. Pozwany wniósł o oddalenie apelacji powoda oraz o zasądzenie od powoda na jego rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Po ponownym rozpoznaniu sprawy w granicach obu apelacji Sąd odwoławczy uznał, że apelacja powoda zasługiwała na uwzględnienie w całości, natomiast apelacja pozwanego jedynie w części. Sąd Apelacyjny za własne przyjął ustalenia faktyczne dokonane przez Sąd I instancji i stwierdził, że zarzuty naruszenia prawa procesowego, podniesione przez pozwanego, których naruszenie, jego zdaniem, doprowadziło Sąd Okręgowy do „zbudowania swojej wersji stanu faktycznego”, były pozbawione racji.

W uzasadnieniu zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy wyjaśnił przyczyny, które legły u podstaw oddalenia części wniosków dowodowych zgłoszonych przez pozwanego. Nie zdołał on skutecznie podważyć stanowiska Sądu w tym zakresie. Jeśli idzie o zeznania świadków Z., K., P., M. apelujący nie wykazał, że dowody te zmierzają do wyjaśnienia istotnych dla rozstrzygnięcia sprawy okoliczności. Również w apelacji nie zostały wskazane konkretne tezy dowodowe dla tych świadków, a przede wszystkim nie podważono stanowiska, że zeznania te dotyczyły okoliczności niespornych lub całkowicie nieistotnych dla rozstrzygnięcia oraz okoliczności, które powinny wynikać z dokumentów lub okoliczności tak ogólnych, że w żaden sposób nie można ich powiązać z konkretnymi pojazdami, których dotyczy pozew oraz z konkretnymi uszkodzeniami opisanymi w pozwie oraz w przedstawionych przez powoda dokumentów, a w szczególności protokołów zdawczo odbiorczych.

Nie sposób uznać za zasadny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., który polegał na ocenie materiału dowodowego z pominięciem istotnej jego części tj. „wyjaśnień pozwanego (w sprzeczności od nakazu zapłaty)”. Nie jest jasne w świetle treści tego zarzutu, który to środek dowodowy został pominięty przez Sąd I instancji. W sprzeczności od nakazu (k. 466 – 475) zapłaty pozwany zakreślił ramy postępowania dowodowego do dowodów z dokumentów i zeznań świadków.

Nie wnioskował o przesłuchanie stron, a w szczególności nie domagał się przeprowadzenia z dowodu z „wyjaśnień pozwanego”. Wobec tego, że strona pozwana reprezentowana jest przez zawodowego pełnomocnika w osobie radcy prawnego Sąd Apelacyjny nie miał podstaw do wyjaśniania intencji pozwanego i ustalania na czym w istocie według niego miało polegać naruszenie przepisu art. 233 § 1 k.p.c.

Słuszna była ocena opinii biegłego sądowego M. R. i stanowisko Sądu Okręgowego o braku podstaw do przeprowadzenia dowodu z kolejnej opinii biegłego. Zarzuty, że biegły wykazał się brakiem rzetelności i obiektywizmu, wdał się w niemerytoryczną polemikę oraz, że nie odniósł się do uwag pozwanego zawartych w jego pismach z dnia 24.01.2014 r. i 09.05. 2013 r. były bezpodstawne. W aktach sprawy brak pisma pozwanego z dnia 09.05. 2013 r., nie jest wykluczone, że pozwanemu chodziło o faks z dnia 09.05. 2014r. (k. 887). Niezależnie jednak od ewentualnej pomyłki pozwanego Sąd Apelacyjny nie podziela twierdzenia, że biegły nie odniósł się do uwag pozwanego zawartych w piśmie z dnia 24.01.2014 r.; pismo z dnia 09.05.2014 r. ponawiało jedynie wniosek z rozważenie uwag. Z zeznań biegłego, złożonych na rozprawie w dniu 12 maja 2014 r. jednoznacznie wynika, że biegły zapoznał się z treścią tych pism, wydał opinię uzupełniającą i podtrzymał stanowisko zawarte w opinii co do zakresu uszkodzeń pojazdów wynikającego z ponadnormatywnego ich zużycia. Kwestia wyjaśnienia wątpliwości związanych z wydaną opinią, aktywności procesowej pełnomocnika pozwanego została rozważona w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Apelujący wszystko to pomija i nie uwzględnia, że być może wątpliwości, które nadal istnieją w jego ocenie, nie zostały usunięte na skutek nieobecności pełnomocnika na rozprawie, gdy przesłuchiwany był biegły. Okoliczność ta nie uzasadniała jednak powoływania kolejnego biegłego i zarzutu nierzetelności opinii, bowiem samo wydanie negatywnej opinii dla jednej ze stron, nie oznacza konieczności powołania dowodu z kolejnego biegłego tej samej specjalności, na te same okoliczności co poprzednio. Dodać nadto należy, że w związku z oddaleniem wniosków dowodowych pełnomocnik pozwanego, nieobecny na rozprawie, nie zgłosił do protokołu zastrzeżenia w trybie art. 162 k.p.c. W apelacji natomiast nawet nie próbował uprawdopodobnić, że zastrzeżeń nie zgłosił bez swojej winy. Merytoryczna ocena zasadności postanowienia sądu oddalającego wniosek dowodowy strony w ramach zarzutu naruszenia przepisów postępowania jest możliwa jedynie przy zachowaniu przez apelującego wymogu zgłoszenia zastrzeżenia o uchybieniu przez sąd przepisom postępowania, zgodnie z treścią art. 162 k.p.c. (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 sierpnia 2009 r. I CSK 13/09, niepubl.)

Bezpodstawny był zarzut naruszenia art. 471 k.c., a polegający zdaniem pozwanego na niewykazaniu przez powoda, że zaistniały przesłanki odpowiedzialności pozwanego. Roszczenie powoda oparte zostało na żądaniu naprawienia szkód poniesionych wskutek oddania pojazdów w niewłaściwym stanie, a więc na przepisie art. 675 § 1 w związku z art. 471 k.c. Z przepisu art. 471 k.c. wynika, że na wierzycielu spoczywa ciężar dowodu: istnienia zobowiązania, powstania szkody i jej wysokości oraz istnienia związku przyczynowego między szkodą a niewykonaniem lub nienależytym wykonaniem zobowiązania. Od charakteru zobowiązania zaś zależy sposób udowodnienia tych okoliczności i zakres egzoneracji dłużnika. Z istoty najmu jako stosunku, który zmierza do zapewnienia tylko czasowego używania rzeczy oraz którego skutkiem nie jest zupełne wyzbycie się uprawnień do rzeczy ze strony wynajmującego, wynika, że wynajmujący musi mieć możliwość odzyskania pełnego władztwa nad najętą rzeczą z chwilą, gdy stosunek najmu ustaje. Stosownie do przepisu art. 675 § 1 k.c. najemca obowiązany jest wówczas zwrócić rzecz w stanie nie pogorszonym; jednakże nie ponosi odpowiedzialności za zużycie rzeczy będące następstwem prawidłowego używania. Gorszy więc stan rzeczy może być usprawiedliwiony tylko jej normalnym zużyciem. Problemem, jaki nasuwa się w związku z obowiązkiem zwrotu rzeczy w stanie nie pogorszonym, jest sprawa zaklasyfikowania tego obowiązku. Jeżeli bowiem najemca ma obowiązek owego zwrotu dopiero po ustaniu najmu, to może powstać wątpliwość, czy obowiązek ten należy do treści stosunku najmu, czy też z chwilą ustania najmu z mocy prawa rodzi się odrębne zobowiązanie, którego świadczenie ma polegać na zwrocie rzeczy. W literaturze przedmiotu przyjmuje się, że obowiązek ten jest jednym z elementów stosunku najmu. Jeżeli zatem umowa najmu, w myśl art. 675 § 1 k.c., rodzi po stronie najemcy obowiązek zwrotu najętej rzeczy w stanie nie pogorszonym, a niewykonanie lub nienależyte wykonanie tego obowiązku wyrządziło szkodę wynajmującemu, wynajmujący, żądając odszkodowania, obowiązany jest udowodnić tylko powstanie z tej to przyczyny szkody i jej wysokość. Zwroćcie bowiem rzeczy najętej w stanie pogorszonym wykazuje już niewykonanie przez najemcę przewidzianego w umowie najmu obowiązku zwrócenia rzeczy w stanie

niepogorszonym, inaczej, niewykonanie umowy (wyrok Sądu Najwyższego z dnia z dnia 11 maja 1999 r. I CKN 1304/98 OSNC 1999/12/206).

Wbrew opinii apelującego taki dowód w sprawie został przeprowadzony, na co jasno wskazuje opinia biegłego. To na pozwanym, jako najemcy spoczywał dowód przeciwności: mógł się on uwolnić od obowiązku naprawienia szkody, gdyby udowodnił, że gorszy stan rzeczy usprawiedliwiony był jego normalnym zużyciem i nie jest objęty odpowiedzialnością pozwanego jako najemcy. Dowód taki przez pozwanego nie został przeprowadzony. Stan pojazdów opisany został w dokumentach tj. protokołach przekazania pojazdów. Okoliczność, że protokoły te sporządzone zostały na zlecenie powoda przez firmę (...) nie ma żadnego znaczenia, skoro przekazanie odbywało się z udziałem przedstawicieli pozwanego, którzy mogli wnosić zastrzeżenia do opisu stanu technicznego poszczególnych pojazdów. Ten opis był wiążący dla ustalenia stopnia zużycia i stwierdzenia, czy zużycie było ponadnormatywne, co również potwierdzał osobowy materiał dowodowy wskazujący na rażącą niedbałość w użytkowaniu wynajmowanych pojazdów.

Z ustaleń Sądu I instancji jednoznacznie wynikało, że dochodzonym odszkodowaniem nie są objęte te szkody, które zgłaszane były ubezpieczycielowi w toku wykonywania umowy, jako szkody komunikacyjne. Pozwany nie wykazał, w ocenie Sądu Apelacyjnego, aby powód naruszył obowiązki wynikające z § 3 umowy, który nakładał na wynajmującego obowiązek ponoszenia kosztów dotyczących podstawienia samochodów, ubezpieczeń, zabezpieczenia przy likwidacji szkód, obsługi technicznej pojazdów, całodobowej opieki A. i holowania pojazdu oraz by nie realizował uprawnień wynikających z § 13 umowy (kontroli wypełniania warunków umowy co do sposobu wykorzystania i stanu pojazdów) i tym samym przyczynił się do powstania szkody (art. 362 k.c.). Nie jest jasne twierdzenie, że powód zmierzał do „przywrócenia idealnego stanu uszkodzonych elementów” i całkowicie zrezygnował z równoważnych zamienników na rzecz części oryginalnych zawiązując tym samym koszty napraw, skoro z opinii biegłego wynikało, że koszty naprawy ustalone były w taki sposób, aby badany pojazd znajdował się w stanie niepogorszonym i wynikającym z jego normalnej eksploatacji w ramach łączącej strony umowy.

Pojęcie szkody było też przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego m.in. w uzasadnieniach wyroku z dnia 16 maja 2002 r., V CKN 1273/00 ("Izba Cywilna" 2002, nr 12, s. 40) oraz uchwały z dnia 15 listopada 2001 r., III CZP 68/01. Sąd Najwyższy - odwołując się do przeważającego stanowiska wyrażanego w doktrynie - stwierdził, że szkodą jest uszczerbek w prawnie chronionych dobrach majątkowych, wyrażający się w różnicy między stanem tych dóbr, jaki istniał i jaki następnie mógłby istnieć w ramach normalnej kolei rzeczy, a stanem jaki powstał na skutek zdarzenia wywołującego zmianę polegającą na uszczupieniu aktywów lub zwiększeniu pasywów. Sąd Najwyższy podkreślił, że w takim rozumieniu szkodę ujmuje przepis art. 361 § 1 k.c.

Tak rozumiana szkoda przez powoda została wykazana; z opinii biegłego wynika zarówno jej zakres, jak i wielkość. Zgodnie z art. 363 § 1 k. c. naprawienie szkody powinno nastąpić, według wyboru poszkodowanego, bądź przez przywrócenie stanu poprzedniego, bądź przez zapłatę odpowiedniej sumy pieniężnej. Powód domagał się rekompensaty pieniężnej za doznaną szkodę. Przyjmuję się, że w sytuacji gdy poszkodowany poniósł już określone wydatki celem naprawienia szkody – wysokość rekompensaty pieniężnej powinna odpowiadać wydatkom rzeczywiście poniesionym, przy uwzględnieniu cen na rynku lokalnym. Natomiast w sytuacji nienaprawienia szkody należy przy ustalaniu wysokości rekompensaty pieniężnej brać pod uwagę hipotetyczne nakłady, jakie przy uwzględnieniu przeciętnych cen są niezbędne. To wymaganie określenia niezbędnych nakładów spełnia opinia biegłego. Nie ma zatem racji pozwany twierdząc, że na powodzie spoczywał obowiązek wykazania faktycznie poniesionych kosztów naprawy pojazdów. Dalej wskazać należy, że powód nie domagał się utraconych korzyści, wobec tego zarzut ich niewykazania zgłoszony przez pozwanego jest bezprzedmiotowy (art. 361 § 2 k.c.).

Nie ma sporu co do tego, że zasądzone odszkodowanie obejmuje również podatek od towarów i usług. Wobec zarzutu pozwanego naruszenia art. 471 k. c. i art. 361 k.c. w zw. z art. 5 i art. 8 ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (jedn. tekst Dz. U. z 2011 r. nr 177 poz. 1054 dalej u.p.t.u.) rozważyć należało, czy w okolicznościach sprawy odszkodowanie powinno obejmować podatek VAT, czy też należało je przyznać w wielkości netto. Według

oświadczenia pełnomocnika powoda, złożonego na rozprawie apelacyjnej w dniu 11 grudnia 2014 r., strona powodowa nie jest zobowiązana do uiszczenia podatku VAT od zasądzonego odszkodowania

Zgodnie z art. 5 u.p.t.u., opodatkowaniu podatkiem od towarów i usług, podlegają odpłatna dostawa towarów i odpłatne świadczenie usług na terytorium kraju. Natomiast zgodnie z art. 8 ust. 1 pkt 2 u.p.t.u. przez świadczenie usług, o którym mowa w art. 5 ust. 1 pkt 1, rozumie się każde świadczenie na rzecz osoby fizycznej, osoby prawnej lub jednostki organizacyjnej niemającej osobowości prawnej, które nie stanowi dostawy towarów w rozumieniu art. 7, w tym, również zobowiązanie do powstrzymania się od dokonania czynności lub do tolerowania czynności lub sytuacji.

W okolicznościach rozpoznawanej sprawy rozważyć należało, czy zapłata odszkodowania (w sytuacji braku dostawy towarów) stanowi płatność za świadczone usługi. Dla ustalenia czy miało miejsce świadczenie usług istotne jest stwierdzenie, czy doszło do takiego świadczenia, które przyniosło powodowi jakąkolwiek korzyść. Opodatkowaniu podlegają bowiem tylko te czynności, które przyczyniają się bezpośrednio do uzyskania korzyści przez wypłacającego. Aby ustalić zasady opodatkowania danej czynności niezbędne jest rozstrzygnięcie, czy czynność ta skutkuje uzyskaniem bezpośrednich korzyści przez dokonującego płatności w zamian za jej wykonanie (czy też zaniechanie). Co do zasady odszkodowanie nie jest wynagrodzeniem z tytułu jakiegokolwiek działalności gospodarczej. Istotą i celem odszkodowań jest bowiem rekompensata za szkodę, a nie płatność za świadczenie. W takim przypadku nie mamy bowiem do czynienia z transakcją ekwiwalentną - świadczenie w zamian za wynagrodzenie. To, czy otrzymana kwota stanowi odszkodowanie wiąże się z oceną zdarzenia, którego skutkiem jest możliwość otrzymania odszkodowania. W rozpoznawanej sprawie ustalone odszkodowanie jest rekompensatą za ponadnormatywne zużycie pojazdów idących własnością powoda, tj. stanowi wyrównanie poniesionej straty. Elementem koniecznym do powstania obowiązku w podatku od towarów i usług jest odpłatność za usługę. Zgodnie z orzecznictwem ETS (np. w sprawach: C-16/93, C-213/99, C-404/99), odpłatność w rozumieniu VAT definiowana jest znacznie szerzej, a elementem wyróżniającym jest wynagrodzenie z tytułu dokonanej transakcji, z pominięciem formy tegoż wynagrodzenia. Konieczny jest więc bezpośredni związek pomiędzy dokonaniem świadczeniem a otrzymaniem wynagrodzenia. Z podobnymi poglądami można się również spotkać w rozstrzygnięciach sądów administracyjnych (por. wyroki WSA w: Krakowie z 28 września 2005 r., sygn. akt I SA/Kr 850/05, Białymstoku z 23 sierpnia 2006 r., sygn. akt I SA/Bk 193/06, Warszawie z 1 kwietnia 2008 r. sygn. akt III SA/Wa 2166/07). Opodatkowaniu podlegają zatem dostawa towarów i świadczenie usług za wynagrodzeniem, które powinno mieć formę przysporzenia (zwiększenia aktywów) z tytułu konkretnego świadczenia. W sytuacji odszkodowania brak jest zachowania symetrii między świadczeniem a wynagrodzeniem. Zatem jest to jedynie wynagrodzenie, które stanowi formę zadośćuczynienia i nie zwiększenia aktywów uprawnionego do odszkodowania. Podzielić wobec tego należy stanowisko powoda, że odszkodowanie przyznane powodowi nie powinno obejmować zawartego w nim podatku VAT. Wartość podatku VAT (23%) w zasądzonym przez Sąd Okręgowy odszkodowaniu wynosiła kwotę 19.192, 386 zł. i o tę wartość należało pomniejszyć przyznane świadczenie.

Z apelacji pozwanego zaskarżony wyrok podlegał korekcie wyłącznie w odniesieniu do wskazanej kwoty.

Zasadna w całości okazała się apelacja powoda, w której domagał się on zasądzenia kwoty 5.671, 53 zł. z ustawowymi odsetkami od 16 sierpnia 2012 r., poniesionej tytułem zapłaty wynagrodzenia rzeczoznawców za sporządzenie opinii technicznych pojazdów i kosztorysów ich napraw.

Sąd Apelacyjny podziela stanowisko, że koszty i wydatki poniesione w związku ze zdarzeniem wyrządzającym szkodę mogą być uznane za jedną z postaci szkody rzeczywistej. W piśmiennictwie podkreśla się, że pojęcie szkody obejmuje w szczególności wydatki poniesione w następstwie zdarzenia wywołującego szkodę. Uzasadnienie objęcia wydatków i kosztów pojęciem szkody, według stanowiska doktryny, wynika z obowiązującej na gruncie prawa polskiego koncepcji szkody różnicowej, zgodnie z którą szkodę stanowi różnica między stanem majątku poszkodowanego, który powstał po nastąpieniu zdarzenia powodującego uszczerbek, a stanem jaki by istniał, gdyby to zdarzenie nie nastąpiło. Samo określenie rozmiaru szkody nie przesądza jeszcze wysokości odszkodowania. Każdorazowo granice obowiązku naprawienia szkody wyznaczone są przez normalny związek przyczynowy między zdarzeniem wywołującym uszczerbek a szkodą (uchwała Sądu Najwyższego z dnia 18 maja 2004 r. III CZP 24/04 OSNC 2005/7-8/117). Wskazana uchwała odnosiła się wprawdzie do poniesionych przez poszkodowanego kosztów

ekspertyzy w ramach odszkodowania przysługującego z umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej posiadaczy pojazdów mechanicznych za szkody powstałe w związku z ruchem tych pojazdów, jednakże ma ona w opinii Sądu Apelacyjnego, walor uniwersalny. Istotne bowiem jest to, że ekspertyza przeprowadzona na zlecenie powoda miała na celu ustalenie zakresu i wielkości szkody poniesionej przez niego w związku z łączącą strony umową najmu.

Wobec tego na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. Sąd Apelacyjny zmienił zaskarżony wyrok i obniżył zasądzone odszkodowanie do kwoty 69.924,30 zł (obniżył o wartość podatku VAT tj. 19.192, 386 zł. i podwyższył o kwotę 5.671, 53 zł. tj. $83.445, 16 \text{ zł.} - 19.192, 386 \text{ zł.} + 5.671,53 = 69.924,30 \text{ zł.}$) i zasądził ją z ustawowymi odsetkami od kwoty 34.668,87 zł od dnia 28 lutego 2012 r., od kwoty 29.583,90 zł od dnia 27 czerwca 2012 r. i od kwoty 5.672 zł od dnia 16 sierpnia 2012r. a w pozostałej części powództwo oddalił.

O kosztach postępowania przed Sądem I instancji Sąd orzekł na podstawie art. 100 k.p.c., stosownie do wyniku sporu i zasądził od pozwanego na rzecz powoda 5.435 zł. Powód wygrał proces w 60 %, a zatem obciąża go obowiązek poniesienia 40 % kosztów. Koszty poniesione przez powoda to 11.469 zł, natomiast pozwanego 3617 zł.

Na podstawie art. 385 kpc oddalił również apelację pozwanego w pozostałej części (pkt.2 wyroku). O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Apelacyjny orzekł na podstawie art. 100 kpc. Z apelacji powoda należny był mu zwrot kwoty 1.184 zł (powód wygrał w całości), natomiast z apelacji pozwanego, który wygrał proces w 23 % powodowi należał się zwrot części kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 498 zł, tj łącznie 1682 zł.

Karol Ratajczak Elżbieta Fijałkowska Jacek Nowicki